

# ZUSJE, SARMATKA (prod. CrackHouse)

Welcome to the CrackHouse

Я с деньгами  
Они называют меня мамочкой  
Precz z wrogami  
Во poskładam jak origami  
Nie Ferrari, my latami czarnymi Wołgami  
Musisz płacić a i tak puścimy cię z torbami

Mieszkaniówki, lokal, dwie póstówki  
Jakie Tussie?  
Tu gdzie żyję są kubki wódki  
Mocne ruchy  
Klimat tutaj to снег и лед и w kurtkach puchy  
Czapka - lis lub królik  
Futro na ciele tak, jak moja babcia  
Sygnet z kamieniem - ja młoda sarmatka  
Mówię niewiele i niesie mnie prawda  
A kiedy mówię to słucha mnie masa  
W kieszeni tasak, w worku kiełbasa  
Jak coś tu kręcisz to nie masz co wracać  
Cartier na palcach jak oligarcha  
Słowiański trap, nie gorąca salsa

Proszę państwa, zapraszamy tu do tańca  
Nonszalancja, bal prowadzi dziś sarmatka  
Prosto z Gdańska, startujemy dwudziesta-czwarta  
Zaczynać już czas

Я с деньгами (это факт)  
Они называют меня мамочкой (uuu)  
Precz z wrogami  
Во poskładam jak origami (pa!)  
Nie Ferrari, my latami czarnymi Wołgami  
Musisz płacić a i tak puścimy cię z torbami

La-la-la-la-la-la-la, la-la-la-la, la-la-la-la-la-la  
La-la-la-la-la-la-la, la-la-la-la, la-la-la-la-la-la (Cartel)

Slavic trap, slavic drip  
Coś tu mocno wieje chłodem  
Cartel squad, Zusje King  
Chociaż w komentarzach ogień  
Czysty płomień w środku lodowego wichru  
Noszę zbroję jakbym grała sobie w "300" (папа стр3ляют)  
Mam naboje, moje słowa źródłem zysku  
Jak jesteś wrogiem to rozpoznam cię po pysku  
Zimne pałace na środku polany  
Wszystko ze złota jak w banku centralnym  
Za wszystko płacę euro i dolary  
Калашников chowam w podłodze od szafy (bang, bang)  
[Przed-refren]  
Proszę państwa, zapraszamy tu do tańca  
Nonszalancja, bal prowadzi dziś sarmatka  
Prosto z Gdańska, startujemy dwudziesta-czwarta  
Zaczynać już czas

Я с деньгами (это факт)  
Они называют меня мамочкой (uuu)  
Precz z wrogami  
Во poskładam jak origami (pa!)  
Nie Ferrari, my latami czarnymi Wołgami  
Musisz płacić a i tak puścimy cię z torbami

La-la-la-la-la-la-la, la-la-la-la, la-la-la-la-la-la  
La-la-la-la-la-la-la, la-la-la-la, la-la-la-la-la-la